

Sygn. akt II Ka 362/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący : SSO Maria Żelichowska-Błazowska

Sędziowie: SO Bogdan Kijak

SO Anna Pater (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Olszowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bronisława Gruszki

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013r.

sprawy K. K.

oskarżonego o przestępstwo z art.177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 13/06/2013r. sygn. akt II K 636/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) zł i 23 % VAT w kwocie 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) zł to jest łącznie kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego oskarżycielki posiłkowej z urzędu przed sądem okręgowym.

Sygn. akt II Ka 362/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 września 2013 r.

K. K. oskarżony był o to, że w dniu 15 grudnia 2011 r. w miejscowości N. na skrzyżowaniu ulic (...), rejonu (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym jadąc z niedozwoloną prędkością, w wyniku czego potrafił przechodzącą przez przejście dla pieszych L. W., na skutek czego L. W. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnięcia mózgu, obrzęku mózgu oraz złamania podudzia prawego z zagięciem kątowym, które to obrażenia naruszają czynność organizmu na okres powyżej dni siedmiu trwający w rozumieniu art. 157§1 kk, tj. przestępstwo z art. 177§1 kk.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 636/12 Sąd Rejonowy w Nowym Targu uznał oskarżonego K. K. za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2011 r. w miejscowości N. na skrzyżowaniu ulic (...), rejonu (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) naruszył umyślnie zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez

przekroczenie dopuszczalnej prędkości i zbliżając się do skrzyżowania i przejścia dla pieszych w sposób nienależyty obserwował jezdnię, skutkiem czego zbyt późno dostrzegł pieszą i rozpoczął manewr hamowania, w wyniku czego potracił przechodzącą przez przejście dla pieszych L. W., na skutek czego L. W. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnięcia mózgu, obrzęku mózgu oraz złamania podudzia prawego z zagięciem kątowym, które to obrażenia naruszają czynność organizmu na okres powyżej dni siedmiu trwający w rozumieniu art. 157§1 kk, tj. uznał K. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177§1 kk i wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwuletni okres próby, a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej L. W. nawiązkę w kwocie 3.000 zł. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz od Skarbu państwa na rzecz adwokata K. R. kwotę 708,48 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwo prawne z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją, w całości, obrońca oskarżonego K. K..

Obrońca zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia w sprawie, który miał istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a sprowadzający się do przyjęcia, że oskarżony K. K. spowodował wypadek w ruchu lądowym, podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów można z całą pewnością wysnuć logiczne wnioski, iż to zachowanie pieszej było jedyną przyczyną krytycznego zdarzenia;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 2§2 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 366§1 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424§1 kpk w zw. z art. 5§2 kpk i art. 389§1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie przesłuchanych w sprawie świadków oraz przeprowadzonych dowodów z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i dokonanie ich oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz obejściem zakazów dowodowych, co doprowadziło do rozstrzygnięcia istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego pomimo ich nieusunięcia;

3/ rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz nawiązki w wymiarze 3.000 zł, podczas gdy z okoliczności sprawy, postawa oskarżonego bezpośrednio po krytycznym zajściu, jego dotychczasowa niekaralność, młody wiek oraz charakter zarzucanego mu czynu (przestępstwo nieumyślne), przemawiają za twierdzeniem, iż Sąd powinien zastosować instytucję warunkowego umorzenia postępowania na okres próby, przy zasądzeniu nawiązki, która wysokość byłaby odpowiednia za względu na okoliczności leżące po stronie pokrzywdzonej (w szczególności zaś rozmiar uszczerbku na zdrowiu) oraz po stronie oskarżonego, który w trakcie procesu stał się osobą bezrobotną, zaś jego dotychczasowe zarobki nie pozwalały poczynić mu oszczędności.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a z ostrożności procesowej
- warunkowe umorzenie postępowania na okres próby wynoszący 1 rok przy zasądzeniu na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwocie 1.000 zł oraz zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu apelacji obrońca podniósł, iż Sąd Rejonowy nie dostrzegł szeregu mankamentów opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Wskazał w tym zakresie, że biegły oparł się w swoim rozumowaniu między innymi na wskazaniach oskarżonego przesłuchanego w charakterze świadka. Ponadto biegły niezgodnie z protokołem oględzin miejsca wypadku przyjął, że w miejscu tym obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h, a także przyjął błędne założenia w kwestii uszkodzeń samochodu oskarżonego. Obrońca podkreślił, iż ujawnione na drodze ślady hamowania

świadczą, że oskarżony podjął właściwe manewry obronne, niemniej pokrzywdzona „naszła” (pędziła lub przebiegała) na lewy bok kierowanego przez niego pojazdu i nie był on w stanie uniknąć wypadku. W dalszej części obrońca sprzeciwił się oparciu zaskarżonego wyroku na zeznaniach świadka K. G., który to świadek stwierdził przecież, że nie widział samego wypadku, ponadto relacja tego świadka różni się od zeznań małoletniej pokrzywdzonej. W zakresie orzeczenia o karze obrońca podniósł, że oskarżony jest osobą młodą i nie był w przeszłości karany, stąd też uzasadnione było warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Rejonowy poprawnie przeprowadził postępowanie dowodowe zmierzając do wyjaśnienia wszystkich okoliczności, a więc przeprowadził wszystkie te dowody, które mogły posłużyć do wydania niewadliwego rozstrzygnięcia, zaś w pisemnym uzasadnieniu odniósł się do tych dowodów, dokonał ich poprawnej oceny oraz w konsekwencji poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne, które skutkowały właściwą oceną karno-prawną czynu popełnionego przez oskarżonego K. K..

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego ze wskazanych przez apelującego przepisów postępowania. Co do przepisów art. 2§2 kpk i art. 4 kpk stwierdzić należy, że nie mogą one stanowić podstawy apelacji, przepisy te bowiem mają charakter ogólny i nie regulują zasad postępowania karnego w sprawach karnych, a tylko określają jego cele, do osiągnięcia których służą konkretne, poszczególne przepisy kodeksu postępowania karnego - uchybienia mogą wynikać z tych tylko konkretnych, szczególnych normy, nakazujących lub zakazujących dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.03.2011 r. sygn. V KKN 19/99, publik. LEX nr 51668).

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 7 kpk, bowiem wszystkie dowody ocenił w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, logiczny, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy rzeczowo wskazał dlaczego nie dał wiary częściowym zeznaniom świadka P. K., a dlaczego uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, świadków K. G. oraz K. W., a także dlaczego podzielił wnioski opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. W związku z powyższym stwierdzić należy, że chociaż apelujący szczegółowo wypunktował mankamenty opinii biegłego oraz rozbieżności w zeznaniach świadków, to jednak argumenty te rozmiągają się z treścią dowodów zgromadzonych w toku postępowania.

Całkowicie nieprzekonujące okazały się uwagi apelacji zmierzające do wykazania, że opinia biegłego R. G. została wydana z naruszeniem art. 389§1 kpk, a Sąd Rejonowy bezzasadnie uznał ten dowód za wiarygodny i przydatny do dokonywania ustaleń faktycznych. Obrońca starał się wykazać w apelacji, iż biegły przyjął za podstawę wniosków swojej opinii także relacje K. K. na temat zdarzenia, które przedstawił one będąc przesłuchiwany w charakterze świadka, jest to jednak zarzut chybiony. Biegły wykorzystał w opiniowaniu zeznania świadków K. G. i P. K., nie wziął natomiast pod uwagę zeznań K. K., czego jasno dowodzi treść opinii (vide str. 4 opinii). Nieuprawniona jest sugestia obrońcy, iż biegły potwierdził podczas ustnego opiniowania na rozprawie, iż oparł swoją opinię na zeznaniach K. K. – biegły stwierdził jedynie, iż brał pod uwagę zeznania świadków z akt sprawy (k. 183).

Sąd Okręgowy nie podzielił także dalszych uwag apelacji zmierzających do wykazania, że opinia biegłego obarczona jest błędami co do wyliczenia prędkości z jaką poruszał się oskarżony w kontekście prędkości dopuszczalnej, rozmiarów uszkodzeń pojazdu czy też momentu podjęcia przez oskarżonego manewrów obronnych. Uwagi te należy uznać za nieprzekonujące. Po pierwsze opinia biegłego nie jest dowolna w zakresie prędkości dopuszczalnej w miejscu zdarzenia, wnioski opiniującego w tym zakresie zostały należycie umotywowane materiałem zdjęciowym, a nie podważa ich tylko i wyłącznie treść protokołu oględzin. Dodać należy, że Sąd Rejonowy nie tylko ustalił, że do wypadku doszło na skutek przekroczenia prędkości administracyjnej, ale także prędkości bezpiecznej – co wiązało się z zachowaniem szczególnej ostrożności w rejonie przejścia dla pieszych w określonych warunkach atmosferycznych i sytuacji drogowej. Uwagi odnośnie rozmiaru uszkodzeń samochodu w żaden sposób nie zmieniają oceny opinii biegłego, która ma charakter wariantowy, a dodać należy, że opinia ta nie była jedynym dowodem obciążającym

oskarżonego – istotne znaczenie miały przecież dowody osobowe, w tym zeznania samej pokrzywdzonej co do sposobu przechodzenia przez jezdnię. Także i wywód apelującego, iż ślady hamowania rozpoczynają się poza obrysem prawej krawędzi jezdni żadną miarą nie wykazuje, iż oskarżony podjął właściwe manewry obronne, tzn. najpierw zmienił tor jazdy w prawo, a potem rozpoczął hamowanie. Istotne jest nie tylko to jakie manewry podjął oskarżony, ale przede wszystkim czy były one podjęte we właściwym czasie. Ujawnienie śladów hamowania poza krawędzią jezdni żadną miarą nie wskazuje, iż sytuacja drogowa była dla oskarżonego zaskoczeniem (z uwagi na nieprawidłowe zachowanie pieszej), a przeciwnie wskazuje na to, iż oskarżony zbyt późno podjął manewry obronne albowiem wcześniej nie obserwował właściwie jezdni i nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych. Wyliczenia prowadzone przez skarżącego na temat możliwości zareagowania kierowcy w sytuacji nagłego wbiegnięcia pokrzywdzonej na jezdnię nie uwzględniają okoliczności, iż Sąd Rejonowy wykluczył wariant wbiegnięcia z uwagi na treść dowodów osobowych. Nie podziеляjąc uwag apelacji pod adresem opinii biegłego sąd odwoławczy nie uwzględnił w związku z tym zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 366§1 kpk. Sąd Rejonowy nie miał obowiązku dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego, skoro nie stwierdził wad opinii w rozumieniu art. 201 kpk, a słusznie wskazał przy tym, iż potrzeby takiej nie dostrzegali także obrońca nie wnosząc o przeprowadzenie kolejnych dowodów. W związku z tym należy stwierdzić, że jakkolwiek oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, a ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu, zaś obowiązek należytego wyjaśnienia sprawy na sądzie orzekającym, to jednak brak wniosków obrońcy o uzupełnienie postępowania dowodowego wskazuje, iż nie widział potrzeby powołania innego biegłego, a zmierzał wyłącznie do zdyskwalifikowania mocy dowodowej zarówno dowodu z opinii biegłego R. G., jak i protokołu oględzin miejsca zdarzenia. Uzupełniająco stwierdzić należy, że także i kwestionowanie przez apelującego protokołu oględzin miejsca wypadku sporządzonego przez funkcjonariusza policji z uwagi na oparcie go o relacje K. K. traktować należy w kategoriach nieporozumienia – jest to protokół oględzin, nie zaś zapis relacji K. K., którego jedyna wypowiedź odnotowana w tym protokole dotyczyła kwestii przedstawiania samochodu (vide protokół k. 2), dodać należy - okoliczności bezspornej.

Całkowicie bezzasadny był zarzut naruszenia przepisu art. 7 kpk przy ocenie zeznań pokrzywdzonej L. W. i świadka K. G.. Skarżący dowolnie i w oderwaniu od treści zeznań w/w świadków stwierdził, że zeznania te są mało przekonujące bowiem pozostają w sprzeczności ze sobą co do tego, czy pokrzywdzona rozglądała się przed wejściem na jezdnię. Otóż świadek K. G. zeznała, iż widziała dziecko stojące przy przejściu, które długo rozglądało się, a z kolei pokrzywdzona zeznała nie tylko, że „wcześniej nie próbowała przejść przez jezdnię... dopiero wyszła z domu” (co wyeksponował obrońca, a co wskazywało na to tylko, iż wcześniej pokrzywdzona nie przechodziła w innym miejscu przez jezdnię), lecz jasno stwierdziła także przed przejściem dla pieszych „dużo się rozglądała”. Ta ostatnia wypowiedź pokrzywdzonej świadczy nie tylko o tym, iż nie wbiegła gwałtownie na jezdnię, lecz upewniła się przed wejściem na przejście czy może to uczynić, ale nadto wypowiedź ta koresponduje z zeznaniami K. G. na temat sposobu zachowania pokrzywdzonej bezpośrednio przed wypadkiem. Kwestionowanie wiarygodności zeznań w/w świadków poprzez cytowanie wyłącznie wyrwanych z kontekstu fragmentów nie może być zabiegiem skutecznym i nie może przekonać o słuszności zarzutu wadliwej oceny dowodów.

Za całkowicie bezzasadny uznał Sąd Okręgowy także zarzut naruszenia przepisów art. 410 i art. 424§1 kpk. Wbrew wydomom apelacji Sąd Rejonowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, zaś w pisemnym uzasadnieniu wyroku wykazał rzeczowo, logicznie, które z dowodów uznał za wiarygodne i wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Sąd Rejonowy poczynił także kompletne ustalenia faktyczne i przedstawił należyłą ocenę prawną zachowania oskarżonego.

Końcowo stwierdzić należy, że także i zarzut naruszenia art. 5§2 kpk nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem na korzyść oskarżonego należy rozstrzygać tylko nieusuwalne wątpliwości, tj. takie, które nie mogą zostać usunięte poprzez wykorzystanie dostępnych środków dowodowych, nie zaś wszystkie wątpliwości jakie wynikają w szczególności ze sprzecznych ze sobą dowodów. W rozpoznawanej sprawie takie nieusuwalne wątpliwości nie wystąpiły, bowiem sprzeczności pomiędzy poszczególnymi dowodami zostały przez sąd pierwszej instancji usunięte w oparciu o logiczną, rzeczową ich ocenę.

Nie podziеляjąc zarzutu naruszenia przepisów postępowania Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji, iż sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony tylko wówczas gdy zostanie wykazane, że z prawidłowo ocenionych dowodów sąd orzekający wyprowadził błędne wnioski co do faktów – w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Sąd Rejonowy w oparciu o właściwie ocenione dowody prawidłowo ustalił, iż to oskarżony spowodował wypadek bowiem przekroczył dopuszczalną prędkość i zbliżając się do przejścia dla pieszych nienależycie obserwował jezdnię, skutkiem czego zbyt późno dostrzegł pieszą i rozpoczął hamowanie. W oparciu o przeprowadzone dowody, które zostały właściwie ocenione przez sąd pierwszej instancji, wniosek apelacji o tym, iż jedyną przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie pieszej był nieuprawniony i nie mógł prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa.

Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy także zarzut rażącej niewspółmierności kary jaka orzeczona została wobec oskarżonego. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wysokości zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres dwóch lat próby. Taki rozmiar kary nie może być uznany jako rażąco surowy, zwłaszcza jeśli uwzględnia się okoliczności czynu oskarżonego oraz skutki wyrządzone przestępstwem. Także i orzeczona nawiązka na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 3.000 zł nie jest nieadekwatna do popełnionego czynu i następstw wypadku dla małoletniej pokrzywdzonej, pozwoliła za to zrekompenzować jej wyrządzonej przestępstwem szkody. Okoliczność, że już po dacie wydania wyroku przez Sąd Rejonowy oskarżony zarejestrował się jako osoba bezrobotna (k.233) nie oznacza, iż utracił on całkowicie możliwości zarobkowe i nie jest w stanie uiścić nawiązki w orzeczonej kwocie. Następstwem popełnienia przestępstwa jest zawsze konieczność poniesienia określonych dolegliwości, a zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej kwoty 3.000 zł ani nie przekracza rozmiaru krzywdy, ani też nie przekracza faktycznych możliwości majątkowych oskarżonego. Sąd Okręgowy uznał także za bezzasadny wniosek apelującego o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zgodnie z art. 66§1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie jeśli stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny, a postawa oskarżonego wskazuje, że mimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa. Jakkolwiek K. K. nie był dotąd karany za przestępstwa, to jednak wykaz wykroczeń drogowy, za które został ukarany rzutuje na prognozę co do możliwości popełnienia przez oskarżonego kolejnego, zwłaszcza podobnego przestępstwa. Ponadto stopień społecznej szkodliwości czynu słusznie został oceniony przez sąd pierwszej instancji jako wyższy niż nieznaczny, dlatego też brak jest w konsekwencji podstaw do warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną i orzekając na podstawie art. 437§1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, a w szczególności z uwagi na obciążenia finansowe wynikające z wyroku sądu pierwszej instancji, na podstawie art. 624§1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze, natomiast zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zwrot kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze.